

Akademia Sztuki w Szczecinie  
Wydział Grafiki  
Katedra Grafiki Projektowej  
Pracownia Typografii

## RECENZJA

[BCK-VII-L-8517/2019]

**Ocena osiągnięcia artystycznego, dorobku naukowo-badawczego, wystawienniczego, dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego Pana dra Tomasza Walenty sporządzona na wniosek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w Warszawie w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne wszczętym przez Radę Wydziału Grafiki i Komunikacji Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu**

### **„Łamigówki estetycznie konserwatywne” czyli o animowanych ilustracjach dra Tomasza Walenty**

#### WPROWADZENIE

Powołując się na autorytet Prof. Krzysztofa Lenka, cytuję za Habilitantem:  
„Należy pamiętać, że głównym celem ilustracji prasowej nie jest estetyka, tylko komunikacja”<sup>1</sup>

#### SYLWETKA HABILITANTA

Pan Doktor Tomasz Walenta jest niezależnym grafikiem i ilustratorem, który posiada w przybliżeniu dwudziestoletnie doświadczenie zawodowe na międzynarodowym rynku ilustracji prasowej. Współpracował m.in. z The New York Times, Forbs Magazine, The New Republic, TIME Magazine, The Washington Post, Boston Globe, The Wall Street Journal, Harvard Business Review; The Chicago Tribune, Oxford University Press, The Scientist, Columbia Journalism Review, Sunday Magazine, The National Post, Nautilus Magazine (...); w Polsce ilustrował m.in. dla Dziennika, Newsweeka, Przekroju, FUTU, Dziennika Gazety Prawnej, magazynów: Pismo, Podróże, Wprost. Doświadczenie to bez wątpienia budzi prawdziwy respekt.

Pan Tomasz Walenta uzyskał stopień doktora w 2016 roku na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu UQAM w Montrealu (Université du Québec à Montréal) w zakresie „wiedzy i praktyki sztuki” pod opieką promotorską Prof. Marca H. Choko. Wcześniej w 1995 roku ukończył studia licencjackie w zakresie projektowania graficznego na wspomnianym wyżej Uniwersytecie. W 1999 roku ukończył Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie uzyskując dyplom magisterski w pracowni Prof. Lecha Majewskiego.

---

1. Krzysztof Lenk, „Myślące plakaty” [w:] 2+3D (#4/2003), Kraków 2013

Artysta pracuje jako ilustrator prasowy w charakterze wolnego strzelca. Od osiemnastu lat reprezentowany jest w Stanach Zjednoczonych przez Marlena Agency. Od października 2017 roku współpracuje z Polsko-Japońską Akademią Technik Komputerowych w Warszawie (od maja 2018 r. jako adiunkt).

Doktor Tomasz Walenta nie zagrał sobie miejsca jako etatowy projektant w agencjach reklamowych czy studiach projektowych. Zawsze marzył o tym aby być freelancerem i jak sam podkreśla „nie jest stworzony do pracy w godzinach 8:00-16:00”.

W doświadczeniu zawodowym Habilitanta zarysowują się epizody w zakresie współpracy z agencjami i/lub studiami projektowymi; m.in. takie jak: staż letni w agencji Saatchi&Saatchi (Warszawa 1997) czy letnia praca w charakterze młodszego grafika w małym montrealским studio Fly Graphics (1996). Znaczące wydają się projekty (realizacje) takie jak layout strony internetowej dla Cirque du Soleil – największego producenta teatralnego na świecie [agencja / studio: Diesel (obecnie Sidlee), Montreal 2002], czy odpowiedzialność za projekt czasopisma architektonicznego AI dla The Canadian Center for Architecture (CCA, 2000). Najdłużej na etacie projektanta Pan Tomasz Walenta pracował w ORANGETANGO w Montrealu jako grafik (marzec–lipiec 2000) a następnie junior art director (od lipca 2000 do lutego 2001).

To raczej skromne doświadczenie jeśli chodzi o pracę w zespołach kreatywnych agencji reklamowych. Habilitant przyznaje, że „doświadczenia te były dla niego interesujące, głównie dlatego, że pozwoliły uświadomić sobie jak bardzo nie chce pracować w agencjach reklamowych”.

Pan dr Tomasz Walenta z całą pewnością jest doświadczonym praktykiem i – jak sam wielokrotnie podkreśla w treści autoreferatu – profesjonalistą. Na przestrzeni lat zajmował się m.in. projektowaniem plakatów, ilustracji, czasopism, stron internetowych na potrzeby „wczesnego internetu”, animacji, publikacji wielostronicowych, druków akcydensowych, opakowań, etc. Swoje zainteresowania zawodowe od wielu lat koncentruje na ilustracji prasowej, w zakresie której osiągnął spektakularne doświadczenie za Oceanem.

## **DOKUMENTACJA OSIĄGNIĘĆ**

W analogowej wersji dostarczonej do oceny dokumentacji otrzymałem trzy książki formatu A4 w kolorach RGB. RED – Autoreferat, GREEN – First-Person Narrative Summary (autoreferat w języku angielskim) i BLUE – Aneksy. Każdy z tomów liczy w przybliżeniu około osiemdziesiąt stron. Autor zdecydował się na druk jednostronny. Wszystkie trzy tomy mają oprawę miękką-klejoną. Okładki książek zostały zalaminowane folią matową. Layout publikacji jest przejrzysty, klarowny, czytelny, łatwo przyswajalny i przyjazny w odbiorze. Zarówno merytoryczną jak i wizualną stronę wydawnictw oceniam pozytywnie.

Tom Aneksy zawiera: Aneks 1 – dane osobowe, Aneks 2 – kopię dyplomu PhD + stosowne tłumaczenie, Aneks 3 – Wykaz dorobku artystycznego zrealizowanego od momentu otrzymania doktoratu (w moim odczuciu jest to portfolio ilustracji zrealizowanych od października 2016 r.), Aneks 4 – Portfolio dydaktyczne (2017–2019), Aneks 5 – Practical Work Methodology (praktyczna metodologia pracy).

Dodatkowo w dokumentacji elektronicznej zamieszczonej na nośniku pendrive – oprócz wspomnianych wyżej pozycji – zamieszczone zostały: animowane ilustracje i portfolio dydaktyczne Habilitanta w postaci prostych stron internetowych.

W przedstawionej do oceny dokumentacji brakuje w moim odczuciu programu kształcenia i opinii studentów Pana doktora nt. prowadzonych przez Habilitanta zajęć; choćby w postaci wyników studenckich ankiet ewaluacyjnych, jak również brakuje informacji dot. promocji i recenzji (przede wszystkim informacji dot. ilości i przykładów wypromowanych prac dyplomowych – choćby na poziomie licencjackim). Jestem zdania, że tego typu informacje powinny stanowić obligatoryjne pozycje w dokumentacji dorobku naukowo-dydaktycznego przy okazji ubiegania się o awans naukowy.

## OCENA AUTOREFERATU

Autoreferat Pana dra Tomasza Walenty liczy 82 strony. Składa się z następujących rozdziałów: I – Wykształcenie i przebieg pracy zawodowej, II – Życiorys, III – Opis i dokumentacja dorobku artystycznego, wykaz Bibliografii i spis Aneksów. Linki w spisie treści elektronicznej wersji Autoreferatu w PDF są aktywne, co ułatwia szybkie dotarcie do poszczególnych treści.

W treści autoreferatu Pan dr Tomasz Walenta szczegółowo omawia poszczególne etapy swojej kariery zawodowej. Habilitant wspomina m.in. dawne lata, kiedy stawiał pierwsze kroki na rynku projektowania graficznego. Przybliży drogę jaką przebył począwszy od wyjazdu w 1981 r. do Szwajcarii a następnie w 1983 r. emigracji do Kanady, gdzie w późniejszych latach ukończył studia licencjackie (na Uniwersytecie UQAM w Montrealu).

Z Autoreferatu dowiadujemy się, iż dzisiejszy Habilitant dostał się na studia bez egzaminów wstępnych (zarówno na studia licencjackie na Uniwersytecie w Montrealu jak i magisterskie na ASP w Warszawie).

Pan Tomasz Walenta do doktoratu podchodził dwukrotnie. Pierwsza rozprawa doktorska (2002–2005) dotyczyła burzliwej historii Polski i jej wpływu na polskich plakacistów z okresu 1945–1989. Po siedmiu latach, po ponownym rozpoczęciu studiów, ówczesny Doktorant poczuł potrzebę zmiany tematu. Ostatecznie brział on: *„Obraz który mówi: Studium praktyki języka wizualnego dla projektanta graficznego i ilustratora prasowego.”* O swojej pracy doktorskiej Pan Tomasz Walenta pisze m.in.: *„Mój doktorat (książka) składał się z dwóch tomów. W pierwszym tomie przedstawiam koncepcyjne i graficzne elementy języka wizualnego, wyjaśniam jego zasady, opisuję mój zawód i własną praktykę. Kończę na studium przykładów praktycznych, które zawiera przegląd mojej pracy i procesów twórczych. Drugi tom jest zbiorem 250 znaków, które można wykorzystać do wyrażania różnych pojęć. Katalog ten może być wykorzystany jako źródło inspiracji lub narzędzie do poszerzenia słownictwa wizualnego każdego, kto chce komunikować obrazem.”*

Pan dr Tomasz Walenta wyznaje, że na początku drogi twórczej pasjonował się dziełami m.in. Górowskiego, Tomaszewskiego, Lenicy, Młodożeńca, Świerzego, Starowieyskiego, Cieślewicza i innych twórców z kręgu *polskiej szkoły plakatu*.

W odniesieniu do swojej rozprawy doktorskiej powołuje się na semiologię Ferdinanda de Saussure’a i semiotykę Charlesa Sandersa Peirce’a jako podstaw swoich teoretycznych odniesień. Autorami, którzy najbardziej go inspirowali byli Charles Sanders Peirce, Gérard Deledalle, Joëlle Rethoré i Jean-Marie Klinkenberg.

Na potrzeby Autoreferatu Habilitant podzielił swój życiorys na sześć etapów: Kanada (1983–1996), Polska (1996–1999), Kanada (1999–2005), Polska–Kanada (2005–2015), PhD 2.0 (2016), Polska 2015–do chwili obecnej.

Autor omawia swój teoretyczny punkt widzenia, metodologię pracy i język wizualny, który stosuje. Autoreferat został napisany językiem zrozumiałym; jest szczerzy i wiarygodny. Struktura pracy jest prawidłowa i starannie przemyślana. Tezy zawarte w autoreferacie są kompletne i przekonujące. Dysertacja została opracowana profesjonalnie, w sposób precyzyjny i dojrzały; dostarcza niezbędnych informacji nt. drogi twórczej, wykształcenia, doświadczenia i dorobku zawodowego Habilitanta (zarówno w zakresie nauczania, pracy w charakterze freelancera, jak i współpracy z firmami), jak również nt. wskazanego do oceny osiągnięcia artystycznego. Autoreferat oceniam bardzo pozytywnie.

## **DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNA**

Na podstawie dostarczonej dokumentacji trudno jest mi stwierdzić czy Habilitant posiada jakiekolwiek osiągnięcia na płaszczyźnie organizacyjnej jak również w zakresie np. pracy społecznej na rzecz szeroko pojętej nauki, kultury i/lub sztuki – po uzyskaniu stopnia doktora. Brakuje także informacji dot. działalności kuratorsko-organizacyjnej lub przynajmniej organizacyjnej na rzecz uczelni, w których Habilitant jest lub był zatrudniony.

Z treści Autoreferatu można jednak wywnioskować, że Habilitant we wcześniejszych latach (jeszcze w czasie studiów) wykazywał się gotowością do pracy społecznej, którą niekiedy sam inicjował.

## **OCENA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO, NAUKOWO-BADAWCZEGO, WYSTAWIENNICZEGO I POPULARYZATORSKIEGO**

Z wykazu wystaw wynika, że Pan doktor Tomasz Walenta – po uzyskaniu stopnia doktora sztuki – brał udział w zaledwie dwóch (lub trzech) wystawach zbiorowych (*26. Międzynarodowym Biennale Plakatu w Warszawie 2018* i *15. Międzynarodowym Biennale Plakatu w Meksyku 2018*).

Z dokumentacji osiągnięć nie wynikają dokładne daty wystaw; zatem istnieje prawdopodobieństwo, że Habilitant – po doktoracie – dodatkowo mógł być uczestnikiem dwóch innych edycji wspomnianych wyżej wystaw; *25. MBP w Warszawie* i *14. BICM w 2016 roku*. Drobna wątpliwość rodzi jednak fakt wykazania udziału w katalogu wystawy *25. MBP w Warszawie (2016)*, której to wystawy Habilitant nie wykazuje w spisie wystaw, których był uczestnikiem.

Po uzyskaniu stopnia doktora Pan dr Tomasz Walenta brał udział w jednej branżowej publikacji (*Oto Sztuka Polskiego Plakatu*, Bosz 2018). Doszukując się w dorobku Habilitanta innych aktywności – po doktoracie – należałoby wymienić dodatkowo prowadzenie warsztatów z zakresu projektowania plakatu w charakterze profesora wizytującego w School of Form w 2018 roku w Poznaniu. Za wyjątkiem zaledwie kilku wspomnianych wyżej osiągnięć przeważająca większość wykazanych w dokumentacji aktywności wystawienniczych, naukowo-artystycznych i tych o charakterze popularyzatorskim stanowi dorobek Habilitanta sprzed doktoratu. Pan Walenta po uzyskaniu stopnia doktora nie posiada zatem w swoim dorobku (lub nie zawarł w dokumentacji informacji dot.) m.in. nagród i wyróżnień, udziału w konferencjach w roli prelegenta, udziału w jury i innych komisjach, członkostwa w międzynarodowych stowarzyszeniach, sukcesów w konkursach, udziału w przeglądach, publikacjach, festiwalach czy almanachach ilustracji, etc. – po uzyskaniu stopnia doktora – czyli od października 2016 roku. Nie doszukałem się także informacji dot. jakiegokolwiek ekspozycji indywidualnej kandydata czy też konfrontacji swojej twórczości ilustracyjnej na międzynarodowych forach, przeglądach i wystawach – (po doktoracie) – za wyjątkiem dwóch wspomnianych wcześniej międzynarodowych wystaw plakatu.

Po uzyskaniu stopnia doktora Habilitant w zasadzie nie podejmuje ryzyka związanego z konfrontacją swojej twórczości ilustracyjnej na tle aktywności projektowej innych ilustratorów.

Wszystko to może kierować ku refleksji iż Pan dr Walenta – oprócz imponującego doświadczenia w zakresie ilustracji prasowej na międzynarodowym rynku komercyjnym – nie posiada znaczących osiągnięć popularyzatorskich po uzyskaniu stopnia doktora (na przestrzeni ostatnich trzech lat). Być może jest to możliwe aby na przestrzeni zaledwie dwóch i pół roku [od momentu uzyskania stopnia doktora sztuki do czasu złożenia wniosku o kolejny awans naukowy (październik 2016–kwiecień 2019)] uzyskać przekonujący dorobek naukowo-badawczy artystyczny, organizacyjny i popularyzatorski jednak w moim odczuciu przy okazji ubiegania się o awans naukowy na stopień doktora habilitowanego ów dorobek nie powinien ograniczać się niemal wyłącznie do pracy czysto komercyjnej. W każdym razie podpowiadałyby to tzw. ‘dobre praktyki’ w omawianym zakresie. Zatem oceniając wyżej wspomniany dorobek – w szczególności wystawienniczy i popularyzatorski – na podstawie dostarczonej dokumentacji jestem w stanie stwierdzić jedynie, iż wydaje się on niezwykle skromny jak na awans naukowy na stopień doktora habilitowanego sztuk plastycznych.

Doświadczenie komercyjne Pana dra Tomasza Walenty w zakresie współpracy międzynarodowej w obszarze ilustracji prasowej jest jednak imponujące. Habilitant jest autorem w przybliżeniu półtora tysiąca ilustracji publikowanych na całym świecie. Wychodzę z założenia, że należy uznać ów komercyjne doświadczenie Habilitanta za dorobek artystyczny – choć nie nosi ono znamion pracy o charakterze naukowym ani badawczym. Na szczęście Pan doktor Tomasz Walenta posiada zdolność teoretyzowania i od czasu uzyskania ostatniego awansu naukowego (2016) wykazuje zainteresowanie analizą swojej praktyki zawodowej. Habilitant deklaruje, że od czasu ukończenia doktoratu, kontynuuje badania nad semiotyką języka wizualnego i poddaje analizie procesy logiczno-twórcze, czym – miejmy nadzieję – skutecznie dzieli się ze studentami PJATK w Warszawie.

## **OCENA PRAC WSKAZANYCH JAKO OSIĄGNIĘCIE ARTYSTYCZNE ASPIRUJĄCE DO SPEŁNIENIA WYMOGÓW USTAWY**

Jako osiągnięcie artystyczne aspirujące do spełnienia wymogów Ustawy Pan Doktor Tomasz Walenta wskazuje cykl 54 ilustracji prasowych powiązanych tematycznie pod wspólnym tytułem: ***Mind & Matter*** (zrealizowanych dla **The Wall Street Journal**, w okresie 2016–2019).

Wymóg dot. publicznej prezentacji prac wskazanych jako osiągnięcie artystyczne został spełniony poprzez szereg publikacji zarówno na łamach tradycyjnej (drukowanej) jak i elektronicznej wersji **The Wall Street Journal** w latach 2017–2019 (na terenie Stanów Zjednoczonych i w Internecie).

Na cykl 54 ilustracji (wchodzących w skład dzieła habilitacyjnego) składają się prace:

01. What Ai is Still Far From Figuring Out (WSJ, 20.03.2019)\*
02. Do Stars Really Have Points? (WSJ, 6.03.2019)\*
03. Inheriting the Trauma of Genocide (WSJ, 21.02.2019)\*
04. The ‘Stick-Slip’ Beauty of Bow and String (WSJ, 30.01.2019)\*
05. Aggression in Boys is a Family Matter (WSJ, 24.01.2019)\*
06. Black Holes may Have ‘Hair’ That We Can See (WSJ, 3.01.2019)\*
07. For Gorillas, Being a Good Dad is Sexy (WSJ, 30.11.2018)\*
08. Going With the Flow of Traffic (WSJ, 9.11.2018)\*

09. When it Comes to Sleep, One Size Fits All (WSJ, 25.10.2018)\*
10. When a Better Neighbourhood is Bad for Boys (WSJ, 26.09.2018)\*
11. The Magic Microbubbles of the Barista (WSJ, 6.09.2018)\*
12. An Unforgettable Memory Expert Muses at 100 (WSJ, 23.08.2018)\*
13. Swimming on Atomic and Cosmic Levels (WSJ, 9.08.2018)\*
14. For Babies, Life may Be a Trip (WSJ, 18.07.2018)\*
15. A Crash Course in Summer Thunderstorms (WSJ, 27.06.2018)\*
16. New Skills Build New Brain Architecture, Research Shows (WSJ, 14.06.2018)\*
17. Behind Sparkling White Uniforms, an Optical Trick (WSJ, 24.05.2018)\*
18. The Best Way to Think About Probabilities (WSJ, 17.05.2018)\*
19. Curiosity is a New Power in Artificial Intelligence (WSJ, 4.05.2018)\*
20. What Makes One Voice Shrill, Another Sweet? (WSJ, 11.04.2018)\*
21. Grandparents: The Storytellers Who Bind Us (WSJ, 29.03.2018)\*
22. Intelligent Life Elsewhere? Maybe it's Hiding (WSJ, 15.02.2018)\*
23. A Thinking Person's Guide to the Rubik's Cube (WSJ, 2.02.2018)\*
24. Spanking for Misbehavior? It Causes More! (WSJ, 14.12.2017)\*
25. The Struggle to Solve Long-Lived Physics Puzzles (WSJ, 1.12.2017)\*
26. The Very Different Ways Cardinals and Blue Jays Get Their Hues (WSJ, 21.11.2017)\*
27. The Power of Pretending: What Would a Hero Do? (WSJ, 1.11.2017)\*
28. Something Out There: The Dark Matter Mystery (WSJ, 26.10.2017)\*
29. Hot-Air Balloons and the Workings of the Atmosphere (WSJ, 19.10.2017)\*
30. New Tools Detect Autism Disorders Earlier in Lives (WSJ, 5.10.2017)\*
31. A Scientist's Guide to the Coziest Sweaters (WSJ, 14.09.2017)\*
32. Do Men and Women have Different Brains? (WSJ, 25.08.2017)\*
33. Social Ties Are Key for Survivors of a Disaster (WSJ, 17.08.2017)\*
34. When Justice Isn't so Blind (WSJ, 9.08.2017)\*
35. Can Just Taking a Picture Help to Treat Infertility? (WSJ, 26.07.2017)\*
36. What Chimps Understand About Reciprocity (WSJ, 21.07.2017)\*
37. Facebook's Surprising Role in Bereavement (WSJ, 13.07.2017)\*
38. How to Get Old Brains to Think Like Young Ones (WSJ, 7.07.2017)\*
39. Our Need to Make Music From the Cacophony of it All (WSJ, 14.06.2017)\*
40. What the Blind See (and Don't) When Given Sight (WSJ, 8.06.2017)\*
41. Does Facebook Make Us Unhappy and Unhealthy? (WSJ, 25.05.2017)\*
42. A Twins Study Shows ADHD isn't Just Genetic (WSJ, 5.05.2017)\*
43. 'Momnesia'? No, Pregnancy may Boost Intelligence (WSJ, 27.04.2017)\*
44. The Brain Science of Conformity (WSJ, 20.04.2017)\*
45. The Science of "I Was Just Following Orders" (WSJ, 12.04.2017)\*
46. In Domestic Abuse, a Gauge of Words and Deeds (WSJ, 7.04.2017)\*
47. You Can't be Fooled by a Con? Don't Count on It (WSJ, 31.03.2017)\*
48. Does Gender Affect the Way We Navigate? (WSJ, 10.03.2017)\*
49. A Poor Sense of Smell may Point to Brain Trouble (WSJ, 2.03.2017)\*
50. When Children Beat Adults at Seeing the World (WSJ, 16.02.2017)\*
51. Watching Terror and Other Traumas Can Deeply Hurt Teenagers (WSJ, 8.02.2017)\*
52. Slow Progress on an Intimate Women's Problem (WSJ, 3.02.2017)\*
53. In Romance, a Little Understanding Goes a Long Way (WSJ, 25.01.2017)\*
54. Mobile Banking Gives a Big Boost to Kenya's Poor (WSJ, 13.01.2017)\*

---

\* WSJ - The Wall Street Journal (data publikacji)

Pan doktor Tomasz Walenta tworzy skróty myślowe oddające idee tekstów, których dotyczą ilustracje jego autorstwa; swoją pracę zawodową Autor porównuje do „rozwiązywania łamigówek”. W treści autoreferatu Habilitant wyznaje: *„Mógłbym posunąć się do stwierdzenia, że nie uważam się za ilustratora prasowego, ale za tłumacza (specjalistę od syntezy i skrótu myślowego). Dokonuję transpozycji treści językowych na treści wizualne.”*

W pracach Habilitanta dominuje synteza kreski i graficznego przekazu, wzbogacona niekiedy błyskotliwym pomysłem na animację, co dodaje ilustracji dodatkowego kontekstu.

Autor zwykle ogranicza środki wyrazu do syntetycznego rysunku, łączy elementy rysunkowe i fotograficzne, tworzy foto-ilustracje; eliminuje efekty, filtry, itp. dekoracyjne zabiegi.

Ilustracje Habilitanta na ogół mają charakter linearnych rysunków czy lapidarnych „kolorowanek”; niektóre z nich są sylwetowe. Przewijają się tu znaki, symbole, skróty myślowe, metafory i humor.

Przedstawione do oceny ilustracje autorstwa Pana Walenty w moim odczuciu są bardzo zróżnicowane zarówno pod względem koncepcyjnym, formalnym, intelektualnym, warsztatowym jak i artystycznym. Za niektórymi pracami stoją niekiedy bardzo inteligentne i wyszukane pomysły; inne ilustracje pozostawiają natomiast liczne niedosyty.

Niektóre prace są ambitne i pomysłowe; inne kojarzyć się mogą np. z *clipart’ami* z programu biurowego Microsoft Word (z lat 90-tych).

Szczególnie interesujące wydają mi się te ilustracje, w których spotykają się ascetyczne, linearne rysunki i jednolity kolor. Te bardziej skomplikowane pod względem formalnym prace, jak również te, które Autor nazywa foto-ilustracjami osobiście zaliczyłbym do nieco mniej udanych. Znacznej części ilustracji wskazanych jako osiągnięcie artystyczne aspirujące do spełnienia wymogów Ustawy – będąc na miejscu Habilitanta – osobiście nie wykazywałbym przy okazji ubiegania się o awans naukowy na stopień doktora habilitowanego sztuk plastycznych.

Większość przedstawionych do oceny ilustracji Pana dra Tomasza Walenty odbieram jako konwencjonalne, bezpieczne, grzeczne, bezpośrednie; niekiedy dosłowne i oczywiste, innym razem nieco bardziej wyszukane. Większość ilustracji dra Walenty wywodzi się ze świata przedstawieniowego, realnego. Ilustracje jego autorstwa są pozytywne i kolorowe; proste, czytelne, niekiedy banalne. Poza kilkoma wyjątkami na ogół bazują one na oczywistych skojarzeniach i niezwykle dosłownej interpretacji treści artykułów, których dotyczą.

Lapidarna, zunifikowana, oszczędna w wyrazie forma plastyczna, synteza myśli i graficznego przekazu prac Pana dra Walenty to główne atuty jego „komercyjnej twórczości”.

Nie znajdziemy tu warsztatowej wirtuozerii. W moim odczuciu cykl ilustracji wskazanych do oceny jako dzieło habilitacyjne ma charakter nieco „zachowawczy”, jedynie poprawny. Powodem takiego odbioru twórczości użytkowej Habilitanta jest jak sądzę dobra znajomość klienta, rynku prasowego, na którym się porusza i przede wszystkim grup docelowych dla potrzeb których ilustruje Habilitant. Ilustracje te powinny być dostępne dla mas, grup docelowych określonych przez zleciodawców ilustracji Tomasza Walenty. Jakby „w ramach usprawiedliwienia” Habilitant tłumaczy: *„The Wall Street Journal ma konsekwentną linię redakcyjną i ogromną grupę docelową. Fakty te określają treść redakcyjną i estetykę gazety. Dla mnie oznacza to, że moje ilustracje muszą być ‘estetycznie konserwatywne’ (raczej realistyczne, pozytywne, kolorowe itp.) i, że muszą być dostępne, a więc: dosłowne, a nie konceptualne, proste, bezpośrednie, politycznie poprawne”*. W tym kontekście środki wyrazu jakimi operuje Habilitant na potrzeby rubryki ‘Mind & Matter’ czy często oczywiste koncepcje i rozwiązania, które proponuje – wydają się być uzasadnione.

Wszystkie prace zamieszczone w dokumentacji zostały podpisane przez Autora jako technika mieszana. Szkoda, że Habilitant nie rozwija tego wątku w treści Autoreferatu. Osobiście – jako recenzent – jestem zainteresowany kulisami technicznymi działalności ilustracyjnej Habilitanta. Zastanawia mnie przy tym czy Autor do każdego wyzwania projektowego podchodzi indywidualnie czy też tworzy swoisty zbiór elementów składowych ilustracji o charakterze otwartej biblioteki, z której następnie korzysta podczas pospiesznej pracy komercyjnej (co jest charakterystyczne dla tempa pracy na potrzeby rynku prasowego).

Analizując większość ilustracji autorstwa Pana Doktora trudno jest mi uciec od skojarzenia z „biblioteką uniwersalnych rozwiązań” czy też „bankiem gotowych ilustracji” (tzw. clipart’ów czyli plików graficznych z gotowych elementów dołączanych do dokumentów tekstowych jako ozdoba). Oprócz „konserwatywnej estetyki” prac wskazanych jako osiągnięcie artystyczne skłania mnie ku tej refleksji m.in. powtarzalność stosunkowo często powracających motywów w ilustracjach Habilitanta [np. powracająca opaska na oczach bohaterów (z jednym otwartym okiem), powtarzające się trybiki (zbiehatki), motyw fali dźwiękowej, robota, przekroju głów kobiety i mężczyzny, motyw pęknięcia (kruszenia się) postaci czy zmieniającego się cienia rzucanego przez bohaterów przynajmniej kilku ilustracji (...)]. Każdy z tych pomysłów wydawać się może atrakcyjny i trafiony; jednak w kontekście powtarzalności pomysłów – w ramach wskazanego do oceny cyklu ilustracji – niestety nawet najlepsze pomysły tracą na swojej atrakcyjności.\*

Habilitant wydaje się być sprawnym „tłumaczem” zleczanych mu treści – na język wizualny. Szkoda, że postawił wyłącznie na rozwiązania i środki, które są w swoim charakterze „wektorowe” jakby zapominając o swoich doświadczeniach z plakatem z wcześniejszych lat.

Pan dr Walenta kilkakrotnie wspomina w treści Autoreferatu o swoim stylu. Wyróżnia nawet „swoją polski styl” i „swoją prawdziwy styl”, który nazywa ‘minimalistycznym’. W moim odczuciu – w odniesieniu do ilustracji, które Habilitant tworzy na potrzeby rubryki *Mind & Matter* w *The Wall Street Journal* trudno jest mówić o indywidualnych, unikatowych cechach graficznego języka wypowiedzi stosowanego przez Habilitanta. Zunifikowana, syntetyczna forma języka wypowiedzi plastycznej nie ma w tym przypadku zbyt wiele wspólnego z charakterystycznym i rozpoznawalnym „gestem artysty” czy też własnym stylem, na który powołuje się Autor.

Na szczęście od czasu do czasu przewija się tu polska metafora. Innym atutem jest fakt, że ilustracje dra Walenty funkcjonują na kilku płaszczyznach. Posiadają spory potencjał animacyjny. Taka też jest ich funkcja; oprócz cotygodniowych ilustracji dla potrzeb tradycyjnej drukowanej wersji *The Wall Street Journal* publikowana jest także elektroniczna wersja gazety dostępna online, na potrzeby której Habilitant przygotowuje animowane wersje ilustracji w GIF’ach.

Animacje są bardzo proste ze względu na ograniczenia techniczne, które wynikają z jednej strony z technologii GIF, z drugiej zaś strony z ograniczeń dot. rozmiaru grafik publikowanych w Internecie.

Zdecydowana większość ilustracji niestety stanowi bardzo dosłowną reprezentację tekstów.

Do tych bardziej udanych zaliczyłbym ilustracje:

05. Aggression in Boys is a Family Matter (synteza: gniewne dziecko)

11. The Magic Microbubbles of the Barista (synteza: struktury bąbelków kawy)

12. An Unforgettable Memory Expert Muses at 100 (synteza: szufladki w głowie jako metafora pamięci)

---

\* WIDĘ str. 14 recenzji



14. For Babies, Life may Be a Trip (synteza: dziecko w stanie podobnym do snu lub halucynogennym)
21. Grandparents: the Storytellers Who Bind Us (synteza: babcia przekazująca wiedzę o kulturze następnym pokoleniom)
26. The Very Different Ways Cardinals and Blue Jays Get Their Hues (synteza: ptaki podczas lotu „rozlewają” swój kolor)
27. The Power of Pretending: What Would a Hero Do? (synteza: kostium Batmana podnosi poczucie wartości u dziecka)
31. A Scientist’s Guide to the Coziest Sweaters (synteza: co sprawia, że niektóre swetry są cieplejsze niż inne)
32. Do Men and Women Have Different Brains (synteza: kobiece i męskie mózgi mają mieszane cechy)
33. Social Ties Are Key for Survivors of a Disaster (synteza: jeśli przeżyjesz katastrofę znajdź wsparcie u ludzi)
34. When Justice isn’t so Blind (synteza: sprawiedliwość nie jest ślepa)
36. What Chimps Understand About Reciprocity (synteza: wymiana usługi między szympanсами)
43. ‘Momnesia’? No, Pregnancy may Boost Intelligence (synteza: system kół zębatych jako metafora pozytywnego wpływu ciąży na mózg matki)
46. In Domestic Abuse, a Gauge of Words and Deeds (synteza: przemoc domowa jest często ukryta)
47. You Can’t Be Fooled by a Con? Don’t count on it (synteza: maska jako metafora kłamstwa)
50. When Children Beat Adults at Seeing the World (synteza: percepcja dzieci a percepcja dorosłych)
52. Slow Progress on an Intimate Women’s Problem (synteza: przesunięcie jako metafora problemów intymnych u kobiet)
53. In Romance, a Little Understanding Goes a Long Way (synteza: emocjonalna atrakcyjność nie jest racjonalna)

Do tych nieco mniej udanych kreacji zaliczyłbym m.in.:

01. What AI Is Still Far From Figuring Out [synteza: sztuczna inteligencja jest limitowana / robot rysuje wokół siebie pudełko]
06. Black Holes may Have ‘Hair’ that We Can See (synteza: czarna dziura z włosami)
15. A Crash Course in Summer Thunderstorms (synteza: fala dźwiękowa zamiast błyskawicy pioruna)
17. Behind Sparkling White Uniforms, an Optical Trick (synteza: rozjaśniacze optyczne sprawiają, że kostiumy wydają się białe)
20. What Makes One Voice Shriek, Another Sweet? (synteza: głos ma osobowość)
35. Can Just Taking a Picture Help to Treat Infertility (synteza: relacja między fotografią a płodnością)
37. Facebook’s Surprising Role in Bereavement (synteza: ludzkie wzorce ewolucyjne za facebookiem)

Pozostałe ilustracje, które niestety stanowią większość, osobiście odbieram jako ‘poprawne’, bardzo dosłowne interpretacje treści artykułów:

02. Do Stars Really Have Points? (synteza: gwiazdy, chociaż w rzeczywistości są okrągłe, widzimy jako spiczaste)
03. Inheriting the Trauma of Genocide [synteza: transmisja negatywnych doświadczeń (pęknięć) z rodzica na dziecko]
04. The ‘Stick-Slip’ Beauty of Bow and String (synteza: elementy wibrujące wytwarzają fale dźwiękowe)
07. For Gorillas, Being a Good Dad is Sexy (synteza: goryl Silverbacks opiekuje się młodymi)

---

Tytuły ilustracji są tytułami nadanymi przez The Wall Street Journal

08. Going With the Flow of Traffic (synteza: ruch samochodowy jest jak płyn w rurze)
09. When it Comes to Sleep, One Size Fits All (synteza: związek pomiędzy snem a zdolnościami poznawczymi)
10. When a Better Neighbourhood is Bad for Boys (synteza: chłopcy są bardziej wrażliwi na zmiany niż dziewczynki)
13. Swimming on Atomic and Cosmic Levels (synteza: pływanie z różnymi elementami)
16. New Skills Build New Brain Architecture, Research Shows (synteza: pozytywny wpływ czytania na mózg dziecka)
18. The Best Way to Think About Probabilities (synteza: statystyki „dobre” i „złe”)
19. Curiosity is a New Power in Artificial Intelligence (synteza: dziecko–robot bawi się klockami)
22. Intelligent Life Elsewhere? Maybe it’s Hiding (synteza: kosmici ukrywają się przed nami)
23. A Thinking Person’s Guide to the Rubik’s Cube (synteza: kostka Rubika 2 x 2 x 2 i 3 x 3 x 3)
24. Spanking for Misbehavior? It Causes More! (synteza: klaps jako metoda wychowacza to błędne koło)
25. The Struggle to Solve Long-Lived Physics Puzzles (synteza: ręce jako lornetka do obserwacji)
28. Something Out There: The Dark Matter Mystery (synteza: poszukiwanie ciemnej materii)
29. Hot-Air Balloons and the Working of the Atmosphere (synteza: prądy powietrza i balon)
30. New Tools Detect Autism Disorders Earlier in Lives (synteza: puzzle jako metafora problemu złożoności autyzmu)
38. How to Get Old Brains to Think Like Young Ones (synteza: młody mózg to „żywna gleba” stary mózg to „bezpłodny teren”)
39. Our Need to Make Music From the Cacophony of It All (synteza: jak nasz mózg zmienia chaos w porządek)
40. What the Blind See (and Don’t) When Given Sight (synteza: opaska na oczy jako metafora ślepoty)
41. Does Facebook Make Us Unhappy and Unhealthy? (synteza: metafora pęknięcia jako negatywny wpływ facebooka)
42. A Twins Study Shows ADHD isn’t Just Genetic (synteza: identyczne ale różne bliźniaki w tych samych butach)
44. The Brain Science of Conformity (synteza: każdy stara się być jak ci, którzy go otaczają)
45. The Science of “I Was Just Following Orders” (synteza: wola ludzi zmienia się pod wpływem rozkazów)
48. Does Gender Affect the Way We Navigate? (synteza: mężczyźni, poruszając się, posługują się mentalną mapą, kobiety używają punktów odniesienia)
49. A Poor Sense of Smell may Point to Brain Trouble (synteza: odczuwanie zapachów jest związane z funkcjonowaniem mózgu)
51. Watching Terror and Other Traumas can Deeply Hurt Teenagers (synteza: przemoc pośrednia może mieć negatywny wpływ na widza)
54. Mobile Banking Gives a Big Boost to Kenya’s Poor (synteza: bankowość mobilna ma pozytywny wpływ na kobiety w Kenii)

Jestem przy tym całkowicie świadomy szeregu uwarunkowań, które na gruncie komercyjnym ograniczają swobodę kreacji Habilitanta. Szkoda, że Autor nie pokusił się o przedstawienie innych obszarów swojej twórczej aktywności (o ile takie istnieją), w których nie ograniczają go priorytety narzucone przez zleceniodawcę. Nadmienię jedynie, że w moim odczuciu o wiele wyżej pozycjonują się plakaty Habilitanta z lat 1998–2005 [e.g. *Happy New Year* (1998), pierwszy plakat dla *Les Zapartistes* (2001), plakat dla *National Film Board of Canada* (2004), plakat dla *Théâtre Deuxième Réalité* (2004), *Raymond Savignac Affichiste* (2005)]; czy nawet te ostatnie: *EL CHANGO* (2018), *INDEPEND(A)NCE*

(2018) czy seria *PRIMAL BRANDING* (2017) – jak również znakomity plakat *Jan Paweł II 1920–2005* (2005 r.) zreprodukowany w albumie „*Oto Sztuka Polskiego Plakatu*”] – od cyklu zbyt wielu nieco anonimowych (bezosobowych), czysto komercyjnych ilustracji, spośród których większość sprawia wrażenie jakby stanowiła realizację wizji klienta przez sprawnego technicznie grafika.

W niektórych przypadkach o wiele bardziej ambitne, adekwatne do treści artykułów wyjdą się szkice, które nie zostały wybrane przez klienta do realizacji. Takie wrażenie odnoszę dla przykładu m.in. w przypadku ilustracji:

- 05. Aggression in Boys is a Family Matter
- 06. Black Holes May Have ‘Hair’ That We Can See
- 15. A Crash Course in Summer Thunderstorms
- 17. Behind Sparkling White Uniforms, an Optical Trick
- 39. Our Need to Make Music From the Cacophony of It All
- 45. The Science of “I Was Just Following Orders”

Do najbardziej udanych animacji, które z jednej strony wykorzystują ograniczone możliwości technologii GIF, z drugiej zaś strony istotnie wspierają potencjał komunikacyjny, zaliczyłbym m.in.:

- 02. Do Stars Really Have Points?
- 03. Inheriting the Trauma of Genocide
- 05. Aggression in Boys Is a Family Matter
- 11. The Magic Microbubbles of the Barista
- 12. An Unforgettable Memory Expert Muses at 100
- 14. For Babies, Life may Be a Trip
- 26. The Very Different Ways Cardinals and Blue Jays Get Their Hues
- 27. The Power of Pretending: What Would a Hero Do? (batmann)
- 32. Do Men and Women Have Different Brains?
- 43. ‘Momnesia’? No, Pregnancy may Boost Intelligence
- 44. The Brain Science of Conformity
- 46. In Domestic Abuse, a Gauge of Words and Deeds
- 50. When Children Beat Adults at Seeing the World
- 51. Watching Terror and Other Traumas Can Deeply Hurt Teenagers
- 52. Slow Progress on an Intimate Women’s Problem
- 53. In Romance, a Little Understanding Goes a Long Way

Tomasz Walenta jednoznacznie postawił na realizację siebie poprzez pracę czysto komercyjną. W swojej twórczości ilustracyjnej nie komentuje rzeczywistości, która go otacza; jedynie ją przedstawia i/lub ilustruje w sposób oczekiwany przez klienta. Brakuje tu często ambitnej interpretacji i autorskiego ujęcia tematu czy zajęcia stanowiska w sprawach, których dotyczą ilustracje. Walenta ilustruje tematy, które zostają narzucone Autorowi przez zleceniodawcę.

W moim odczuciu lepsze wrażenie uzyskałby Habilitant dokonując bardziej rygorystycznej (krytycznej) selekcji ilustracji wybierając w przybliżeniu o połowę mniej prac w ramach wskazanego do oceny cyklu.

## OCENA DOROBKU DYDAKTYCZNEGO

Dorobek dydaktyczny Habilitanta w wersji analogowej został zaprezentowany niezwykle skromnie. Wrażenie to – (w sensie ilościowym) – zostaje poniekąd zrekompensowane poprzez lekturę elektronicznej wersji prezentacji, która zawiera znacznie bardziej obszerny zestaw prac studenckich zaprezentowanych w postaci prostej strony internetowej (portfolio dydaktyczne 2017–2019).

Pan doktor Tomasz Walenta od 2017 roku prowadzi zajęcia z zakresu semiotyki i informacji wizualnej, praktyki projektowej, ilustracji prasowej i projektowania plakatu, metodologii badawczych dla projektantów i zarządzania projektem na Wydziale Sztuki Nowych Mediów Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie.

Wcześniej, przed uzyskaniem stopnia doktora, Habilitant prowadził zajęcia z zakresu historii i wprowadzenia do projektowania graficznego i projektowania plakatu na Uniwersytecie UQAM w Montrealu; wprowadzenia do typografii i projektowania plakatu na Uniwersytecie UQO w Ottawie i z zakresu ilustracji prasowej na Uniwersytecie ULAVAL w Quebecu.

Doktor Walenta deklaruje, że zależy mu na angażowaniu studentów w projekty o charakterze rzeczywistym takie jak konkursy i zlecenia. Niestety w dostarczonej dokumentacji nie doszukałem się informacji ani dokumentacji współpracy studentów Pana Doktora z interesariuszami zewnętrznymi; otoczeniem społeczno-gospodarczym, instytucjami kultury czy biznesem. W analogowym portfolio dydaktycznym (z lat 2017–2019) zaprezentowanych zostało zaledwie dziewięć prac studenckich, spośród których w drodze konkursowej 4 znalazły sobie miejsce na kilku wystawach (we Francji, Włoszech i Korei).

## WNIOSKI KOŃCOWE

Doświadczenie Pana dra Tomasza Walenty i jego realizacje w kontekście ilustracji na międzynarodowym rynku prasowym dla „wymarzonych” zleciodawców bez wątpienia są kluczowe dla oceny jego dorobku artystycznego. W moim odczuciu to niemal jedyna płaszczyzna, na której Habilitant posiada znaczące osiągnięcia po uzyskaniu stopnia doktora sztuki (od października 2016 r.).

Z całą pewnością doświadczenie Pana dra Tomasza Walenty, którym dzieli się ze studentami PJATK w Warszawie jest niezwykle cenne dla jego podopiecznych, z którymi współpracuje od niespełna dwóch i pół roku. Przydatność fachowca o tak potężnym doświadczeniu komercyjnym dla Uczelni w której jest zatrudniony jest niekwestionowana, podobnie jak jego wysokie kompetencje m.in. w zakresie „kreatywności komercyjnej”, *project management* i tzw. *art directing*’u.

Profesjonalne portfolio, współpraca online, *deadline*’y, *research*, planowanie, komunikacja z klientem, *creative directing*, opieka autorska nad procesem realizacji, raportowanie, ewaluacja projektu, etc. – to tylko niektóre aspekty, na które powinno się kłaść większy nacisk podczas kształcenia grafików–projektantów w wyższym szkolnictwie artystycznym w Polsce, podobnie jak na współpracę uczelni z otoczeniem kulturalnym, społecznym, gospodarczym i biznesem.

Doświadczenia Habilitanta z całą pewnością są niezwykle przydatne studentom PJATK w Warszawie. Jestem przekonany, że pomimo skromnego jak do tej pory dorobku dydaktycznego na rzecz polsko-japońskiej Uczelni, Pan Doktor Tomasz Walenta jest wykładowcą niezwykle cennym i szczególnie przydatnym jednostce, w której jest zatrudniony.

## ZAKOŃCZENIE

Dzięki animacji „estetycznie konserwatywne łamigówki” autorstwa Pana dra Tomasza Walenty żyją. Dorobek zawodowy Habilitanta można uznać za próbę połączenia zdobyczy *polskiej szkoły plakatu*, ilustracji i animacji w jednym; całkiem fortunnie wkomponowanej w realia współczesnych, dynamicznych mediów.

Mam nadzieję, że Pan doktor Walenta będzie częściej sięgał po środki artystycznego wyrazu, które stosował w swojej twórczości plakatowej sprzed lat; nie ograniczając się przy tym wyłącznie do pracy czysto komercyjnej.

## KONKLUZJA

Biorąc pod uwagę wartość merytoryczną autoreferatu, aspiracje naukowo-badawcze Habilitanta, jego „zdolność teoretyzowania” i przede wszystkim spektakularne doświadczenie zawodowe na międzynarodowym rynku prasowym, jak również wskazane przez Habilitanta dzieło w postaci cyklu 54 ilustracji prasowych powiązanych tematycznie pod wspólnym tytułem: *Mind & Matter, zrealizowanych dla The Wall Street Journal, w okresie 2016–2019*, stwierdzam, że Pan doktor Tomasz Walenta spełnia wymogi ustawowe określone zarówno w Art. 16 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. Nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami), jak również spełnia kryteria Art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

W związku z powyższym popieram wniosek o przyznanie Panu doktorowi Tomaszowi Walencji stopnia doktora habilitowanego sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych (zgodnie ze znowelizowaną klasyfikacją dziedzin i dyscyplin: stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki).

Z takim wnioskiem zwracam się do Uczelnianej Komisji ds. Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

  
dr hab. Michał Kacperczyk, prof. AS

